

# Syntetyczne ujęcie problemu opłat od urzędzeń kopiujących i czystych nośników w polskim i europejskim prawie autorskim

*Synthetic approach to the problem of copyright levies in european and world copyright law*

Piotr Artur Olechowski, Uniwersytet Jagielloński w Krakowie, Wydział Prawa i Administracji

STRESZCZENIE

Tematem niniejszego artykułu jest kwestia opłat od urzędzeń kopiujących i czystych nośników w prawie autorskim. Opracowanie ma za zadanie omówienie występujących modeli opłat oraz genezy powstania takiej instytucji. W artykule zostają prześledzone problemy oraz niektóre czynniki wpływające na nieaktualność obowiązujących regulacji prawnych. Gruntownej analizie poddana jest aktualna sytuacja prawna występująca w polskiej Ustawie o prawie autorskim i prawach pokrewnych oraz orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. W treści artykułu Autor poszukuje alternatywnego modelu, który spełniałby oczekiwania oraz należycie uwzględniał interesy zarówno podmiotów uprawnionych, jak i beneficjentów postanowień o dozwolonym użytku prywatnym. Omówienie problematyki ma zadanie przybliżyć w sposób jak najbardziej syntetyczny problem i odpowiedzieć na pytanie, w którym kierunku powinien podążać polski ustawodawca.

**Słowa kluczowe:** prawo autorskie, stawki autorskie, TSUE, *stream*.

ABSTRACT

The theme of this article is the question of copyright levies and so-called “blank media” in copyright law. The study is to discuss the existing models of fees and origins of such an institution. The aim of the article is also to investigate the problems and some of the legally relevant factors, affecting the anachrony of existing regulations. It is subjected to a thorough analysis of the current legal situation occurring in the Polish Act on Copyright and Related Rights and the case law of the Supreme Court of Justice of the European Union. In the article the authors is looking for an alternative model that would meet the expectations and would also take into account the interests of both: right holders and beneficiaries of the provisions of fair use private. Discussion of this issue will pose a question of the best legal solution and give an answer to the question what would the Polish legislator opt for.

**Keywords:** copyright levies, Supreme Court of Justice of the European Union, copyright law, stream.

## Wstęp

Wraz z rozpoczęciem się w ostatnich dziesięcioleciach tak wielkiego postępu technicznego, jesteśmy świadkami nieprzystawania regulacji prawnych do otaczającej nas rzeczywistości. W szczególności dla gałęzi prawa prywatnego – prawa własności intelektualnej jest to widoczne. Prawo na dobrach niematerialnych, takie jak prawo własności przemysłowej czy prawo autorskie jest w wyjątkowy sposób narażone na zmieniające się rozwiązania w dziedzinie nowych technologii. Jednym z problemów, nad którym trwa ożywiona dyskusja jest mechanizm pobierania opłat od urzędzeń kopiujących i czystych nośników. W związku z przystąpieniem Polski do Unii Europejskiej wielki wpływ na regulacje prawne rodzimego ustawodawcy mają orzeczenia Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Celem niniejszego artykułu jest syntetyczne przedstawienie całego zjawiska, od genezy *copyright levies* poprzez aktualne prawodawstwo i orzecznictwo zarówno polskie, jak i europejskie,

aż po zaproponowanie alternatywnego modelu opłat. Całość wywodu układa się w logiczną konstrukcję, która ma na celu przedstawienie zagadnienia oraz krytyczne spojrzenie na rozwiązania proponowane obecnie.

## Modele opłat oraz geneza problemu

Najbardziej rozpowszechnionym modelem opłat od urzędzeń kopiujących i czystych nośników jest system przyjęty także przez polskiego ustawodawcę, polegający na uiszczaniu opłat przez podmioty, które same nie korzystają z dóbr chronionych prawem autorskim, ale przy wprowadzaniu urzędzeń reprograficznych mają możliwość przerzucania tych opłat na osoby będące faktycznymi beneficjentami tych postanowień (Sikorski 2015: 1). Jest to powszechny system rekompensowania strat uprawnionym w krajach europejskich wynikających z dozwolonego użytku prywatnego. Tylko w nielicznych krajach powyższy model

został zastąpiony poprzez rozwiązanie polegające na przekazywaniu bezpośrednio środków pieniężnych z budżetu państwa organizacjom zbiorowego zarządzania, które następnie mają podzielić je pomiędzy twórców. Należy też zwrócić uwagę na systemy nie przewidujące opłat od tego typu urządzeń. Wskazać tutaj powinno się na takie kraje jak: Irlandia, Malta, Luksemburg oraz Zjednoczone Królestwo Wielkiej Brytanii i Irlandii. Jak wskazuje R. Sikorski: „przykładem państwa, w którym ustawodawstwo wewnętrzne nie przewiduje żadnego modelu wynagrodzenia za zwielokrotnianie w ramach użytku prywatnego jest Zjednoczone Królestwo, przy czym dodajmy, że jego prawo autorskie bardzo wąsko wyznacza zakres dozwolonego użytku prywatnego” (Sikorski 2015: 1). Zrozumienie istoty *copyright levies* wymaga przeniesienia się do lat 60. XX wieku w Niemczech. Było to związane bezpośrednio z pojawieniem się nowych możliwości w zakresie sporządzania kopii utworów zapisanych na płytach gramofonowych oraz z nadań radiowych (Hugenholtz 2012: 179). Nigdy wcześniej osoby fizyczne nie miały środków, aby dokonać tak doskonałych kopii utworów. Pojawiły się problemy zarówno w sferze oceny czy takie działania nie naruszają monopolu twórców przez osoby prywatne, jak i rozważenia problemu naruszania sfery wyłączności uprawnionych przez przedsiębiorców proponujących takie rozwiązania w handlu. Impulsem powodującym wprowadzenie nowych regulacji i powstanie opłat od urządzeń kopiujących był wyrok w sprawie *Personalausweise*. W zasadzie rozwiązanie wskazane w tym orzeczeniu zostało implementowane do niemieckiej Ustawy o prawie autorskim. Na tej podstawie zezwolono osobom fizycznym dokonywać kopii utworów w ramach użytku prywatnego, jednocześnie zobowiązując producentów sprzętu do uiszczania opłat. Jak podnosi R. Sikorski: „przyjęte w prawie niemieckim rozwiązanie oparto na kilku założeniach. Po pierwsze, rozwiązanie takie uwzględniało interesy zarówno uprawnionych, użytkowników utworów, jak i producentów sprzętu. Z punktu widzenia uprawnionych zapewniało wynagrodzenie, którego uzyskanie wydawało się realne. Z perspektywy użytkowników proponowane rozwiązanie chroniło ich prywatność. Z kolei uwzględnienie interesów producentów przejawiało się w tym, że ich działalność nie mogła już prowadzić do odpowiedzialności za ułatwianie użytkownikom naruszeń praw autorskich poprzez zwielokrotnianie utworów” (Sikorski 2015: 5-6). Należy zwrócić uwagę na fundamentalne założenie, którym kierował się skład orzekający w sprawie *Personalausweise*. Niewątpliwie w tamtym okresie urządzenia takie jak magnetofony i magnetowidy były wykorzystywane w dużej mierze do sporządzania kopii dóbr chronionych

prawem autorskim. Oczywiście istniała możliwość użycia ich nie w tym celu, jednak była to drugorzędna funkcja takiego sprzętu.

### Nieaktualność obecnego modelu opłat występującego w polskiej Ustawie o prawie autorskim

W tym miejscu dochodzimy do głównego problemu, który został zasygnalizowany na początku artykułu. Wiele regulacji prawnych ze względu na szybki postęp oraz rozwój staje się nieprzystające do obecnych realiów, a także niespełniające swojego zadania. *Ratio legis* opłat reprograficznych jest zapewnienie wynagrodzenia twórcom w wyniku korzystania z utworów chronionych w ramach dozwolonego użytku prywatnego. Takie wynagrodzenie powinno być adekwatne do strat, jakie ponoszą uprawnieni oraz w miarę możliwości pewne i łatwe do uzyskania. Można tutaj wskazać, jak się wydaje, na dwa najbardziej trafne stanowiska dotyczące celu wprowadzania regulacji opłat od urządzeń kopiujących i czystych nośników. „J. Błeszyńska-Wysocka zauważa, że *ratio legis* omawianej regulacji ogranicza się nie do obrotu określonymi produktami, a do skutków możliwego korzystania z nich w sferze objętej regulacją prawa autorskiego, a mianowicie możliwości kopiowania na wielką skalę utworów w ramach własnego użytku osobistego na terytorium poszczególnych państw” (Sokołowska 2013: 2), a także: „według M. Kępińskiego opłaty określone w artykule 20 Prawa autorskiego mają stanowić swego rodzaju wynagrodzenie za umniejszenie liczby kopii nabywanych egzemplarzy utworów i innych przedmiotów ochrony, skutkiem ich zwielokrotniania dla użytku osobistego” (Sokołowska 2013: 28).

Trzeba zdać sobie sprawę z faktu, że rekompensowanie twórcom ich straty rzeczywiście powinno mieć miejsce, jednakże natrafiamy w tym miejscu na rudymetarną kwestię jaką jest rodzaj sprzętu, od którego należałoby pobierać opłaty. Dzisiejsza technika oferuje nam szeroką gamę sprzętów pozwalających na kopiowanie dóbr chronionych przez Ustawę z 1994 roku o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych z dnia 4 lutego 1994 roku, Dz.U. z 1994 roku nr 24, poz. 83 ze zm.). Pytanie, przed którym stajemy, to ocenie urzędzeń wielofunkcyjnych pod kątem słuszności pobierania opłat od ich użytkowników. Analiza obecnego stanu techniki doprowadza do wniosku, że urządzenia, na które aktualnie próbuje się nałożyć opłaty są zupełnie inne od urządzeń dla jakich został stworzony obecnie istniejący model opłat. W przeciwieństwie do wcześniejszego stanu

rzeczy podstawową funkcją urzędzeń teraz funkcjonujących na pewno nie jest zwielokrotnianie utworów (Sikorski 2015: 6). Już z pobieżnego przyjrzenia się sprawie można wysnuć konstatację o braku spójności polskiej regulacji w zakresie modelu opłat od urzędzeń reprograficznych a rzeczywistymi realiami.

### **Uregulowania modelu opłat w Ustawie o prawie autorskim i prawach pokrewnych z dnia 4 lutego 1994 roku oraz w prawie europejskim**

Warto zauważyć, że ewolucja prawa jest czymś zupełnie naturalnym i pożądanym. Jest ona związana ze zmieniającymi się stosunkami społecznymi, z postępem technicznym, a także z powstaniem nowych możliwości w relacjach międzyludzkich. Wcześniejsza Ustawa o prawie autorskim z 1952 roku nie przewidywała w ogóle instytucji rekompensowania strat uprawnionym wynikających z dozwolonego użytku prywatnego. „Jednakże w 1988 roku A. Kopff wyraził pogląd, iż zasadniczym problemem wymagającym rozstrzygnięcia w ustawach prawa autorskiego jest i pozostanie promulgowanie właściwego systemu remuneracji twórców i dystrybutorów” (Sokołowska 2014: 39). Pozwalam sobie zostać epigonem tego wielkiego profesora prawa i po prawie trzydziestu latach powtórzyć lekko zmodyfikowane stwierdzenie powołane powyżej. Niewątpliwie zasadniczym problemem regulacji zawartej w artykule 20 oraz 20<sup>1</sup> Prawa autorskiego jest niewłaściwy system remuneracji twórców i dystrybutorów. Jest to poważny problem, ponieważ brak równowagi między rekompensatami przyznawanymi twórcom a ich stratami jest tak znaczna, że prowadzi to do sytuacji, w której deficytowość działalności wydawniczej w sferach naukowych, naukowo-technicznych czy dydaktycznych skutkuje jej zamieraniem. Jest to spowodowane tym, że kopiowanie oraz zapoznavanie się z utworami dzięki serwisom *streamingowym* skutecznie zmienia ilość egzemplarzy wprowadzanych do obrotu powodując coraz częstsze przewyższanie liczby egzemplarzy legalnie dystrybuowanych (Błęszyński 2000: 29). Obecnie przepis artykułu 20 Prawa autorskiego w ustępie pierwszym reguluje zakres przedmiotowy urzędzeń i nośników, od których pobiera się opłaty. Zgodnie z tezą postawioną przez J. Bartę oraz R. Markiewicza „rozwiązanie przyjęte w artykule 20 Prawa autorskiego jest szczególną postacią wynagrodzenia z tytułu korzystania z przedmiotów praw wyłącznych na podstawie licencji ustawowych, przy czym przepis ten odnosi się do dozwolonego użytku prywatnego, jak i pu-

blicznego, stanowiąc postacią cywilnego prawa twórcy w postaci wynagrodzenia (rekompensaty) z tytułu utraty korzyści spowodowanych tym użytkowem” (Sokołowska 2014: 50). Moim zdaniem to tutaj ustawodawca powinien dokonać poważnych zmian ze względu na postęp techniczny oraz zmianę typów urzędzeń obecnie występujących w obrocie. Nie do przyjęcia jest pozostawienie tak anachronicznego przepisu, który tak naprawdę literalnie stosowany ma ograniczone znaczenie. W wyniku braku aktualnych uregulowań występują problemy z jego wykładnią co jest przyczyną poddawania tego wieloaspektowego problemu pod ocenę przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Skutkiem przystąpienia Polski do Unii Europejskiej jest między innymi zasada bezpośredniego stosowania prawa wspólnotowego. Największe znaczenie dla omawianego zagadnienia ma Dyrektywa 2001/29/WE z dnia 22 maja 2001 roku w sprawie harmonizacji niektórych aspektów praw autorskich i pokrewnych w społeczeństwie informacyjnym. Z kolei przepisem, na którym należy się skupić jest artykuł 5 ustęp 2 punkt b powyższej dyrektywy. Wskazany przepis dyrektywy umożliwia państwom członkowskim wprowadzenie ograniczenia w sferze wyłączności autorskiej „w odniesieniu do zwielokrotnień na jakimkolwiek nośniku dokonywanych przez osobę fizyczną do użytku prywatnego i dla celów, które nie są ani bezpośrednio, ani pośrednio komercyjne, pod warunkiem, że osoby uprawnione otrzymają słusne wynagrodzenie” (Machała 2013: 252). Wynika z niego bezpośrednio, że państwa członkowskie mogą ustanowić dozwolony użytek prywatny w swoich systemach krajowych. Mają to być niejako swoiste rezerwy, które pozwalają poszczególnym prawodawcom określać dowolnie zakres ograniczeń monopolu autorskiego, jeżeli użytek prywatny nie jest związany bezpośrednio, ani pośrednio z celem komercyjnym, a twórca uzyska słusne wynagrodzenie. Wykładnia zwrotu „słusne wynagrodzenie” była badana przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej o czym poniżej. Ważne wskazówki interpretacyjne odnoszące się do tekstu dyrektywy można znaleźć w postanowieniach Preambuły do Dyrektywy 2001/29. W mojej opinii fundamentalnymi fragmentami, które pozwalają nam na określenie znaczenia niejasnych zwrotów są motywy 31 oraz 35. Motyw 31 akcentuje konieczność wzięcia pod uwagę sytuacji różnych podmiotów. Chodzi tutaj o zapewnienie równowagi pomiędzy wszelakimi kategoriami podmiotów uprawnionych oraz pomiędzy tymi podmiotami, a użytkownikami dóbr niematerialnych objętych ochroną prawa autorskiego (Sikorski 2015: 8). Kolejną powołaną częścią preambuły jest motyw 35. To tutaj ustawodawca unijny starał się wyjaśnić nieostre pojęcie „godziwej rekompensaty” przysługującej twórcy w związku z ponoszeniem strat podczas korzysta-

nia z utworów przez podmioty wykorzystujące instytucję dozwolonego użytku prywatnego. Z lektury tego motywu dowiadujemy się, że pomocnym kryterium przy ustalaniu rekompensaty powinna być potencjalna szkoda uprawnionego spowodowana daną czynnością (Sikorski 2015: 9). Według R. Sikorskiego „wskazuje się tu również, że w przypadku, gdy podmiot praw autorskich przyjął już zapłatę w innej formie, w szczególności jako strona umowy licencyjnej, szczególna opłata może nie być należna. Dodatkowo podkreśla się także, że przy ustalaniu wysokości godziwego wynagrodzenia należy uwzględnić stopień wykorzystania zabezpieczeń technicznych. Wreszcie prawodawca unijny wskazuje, że w przypadku, gdy szkoda jest niewielka – to zgodnie z zasadą *de minimis non curat pretor* – można odstąpić od wynagradzania uprawnionych” (Sikorski 2015: 9). Pogłębiona analiza dyrektywy, a także preambuły składnia do zajęcia stanowiska, iż prawo unijne nie przesądza i nie zobowiązuje ustawodawcy krajowego do utrzymania obecnego modelu opłat. W całej rozciągłości należy stanąć na stanowisku aprobującym możliwość wprowadzenia zmian w obowiązujących przepisach. Taka możliwość w mojej opinii powinna skutkować rozpoczęciem prac nad bardziej efektywnym i wydajnym modelem wynagradzania twórcom ich strat. Podnieść w tym miejscu należy, że literatura rozróżnia parę typowych sytuacji, w jakich dochodzi do zwielokrotniania w ramach użytku prywatnego, które to są zupełnie różne w kontekście ich oceny dla szkodliwości dla twórcy. Pierwsza sytuacja ma miejsce w przypadku zwielokrotniania utworu w celu zapoznania się z nim w innym czasie (ang. *time-shifting*) lub na innym urządzeniu (ang. *format-shifting*). Druga, gdy utwór jest ściągany z sieci w przypadku legalnego umieszczenia go tam, natomiast trzecim przypadkiem jest tradycyjne zwielokrotnianie utworów w celu korzystania z nich przez krąg osób sobie bliskich i znajomych (Sikorski 2015: 10).

Truizmem jest stwierdzenie, że każda z tych sytuacji inaczej wpływa na potencjalną szkodę majątkową autora. Tak naprawdę tylko w trzeciej sytuacji twórca rzeczywiście jest poszkodowany i jego uszczerbek na majątku może zostać wykazany. Niewątpliwie przepis artykułu 20 Prawa autorskiego trzeba wiązać z przepisami o dozwolonym użytku, a przede wszystkim z artykułem 23 oraz artykułem 35 Prawa autorskiego. Prawidłowe odczytanie rzeczonych przepisów i ich połączenie ma bowiem brzemienisty skutek dla oceny, czy dane zachowanie wkracza w monopol autorski, czy jeszcze nie. Jak bowiem wskazuje J. Bleszyński „kryterium własnego użytku osobistego nie jest brak odpłatności. Wykonanie kopii egzemplarza, np. na potrzeby osoby prawnej lub szerzej na potrzeby zawodowe (a więc nie stanowiące własnego użytku osobistego), nie mieści się

w wyjątku objętym artykułem 23 Prawa autorskiego. Tym bardziej niedopuszczalne jest objęcie nim zarobkowego reprodukowania podejmowanego przez przedsiębiorstwo reprograficzne” (Bleszyński 2000: 36).

### **Orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości dotyczące opłat od urzędzeń kopiujących i czystych nośników, w szczególności dotyczące wykładni artykułu 5 ustęp 2 punkt b Dyrektywy 2001/29/WE**

Orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej ma za zasadnie zapewniać jednolitą wykładnię prawa unijnego. Przedmiotem orzeczeń Trybunału była niejednokrotnie ocena wielu różnych przepisów krajowych regulujących instytucję opłat reprograficznych w związku z ich współistnieniem i zgodnością z Dyrektywą 2001/29/WE. Wyrokiem Trybunału Sprawiedliwości, który ma ogromne znaczenie dla omawianego zagadnienia, jest między innymi wyrok z dnia 21 października 2010 roku w sprawie *C-467/08 Padawan SL v. Sociedad General de Autores y Editores de Espana (SGAE)* (Wyrok z dnia 21 października 2010 roku, *Padawan SL v. Soceidad General de Autores y Editores de Espana*, Zbiór Orzeczeń 2010: 10055-10130). Spór w tej sprawie wynikł między hiszpańską organizacją zbiorowego zarządzania prawami autorskimi a spółką *Padawan SL*, zajmującą się sprzedażą nośników umożliwiających cyfrowe utrwalanie i zwielokrotnianie plików (płyty CD-R, CD-RW, DVD-R, mp3) (Machała 2013: 253). „SGAE wystąpiła z powództwem o zapłatę należności z tytułu opłaty licencyjnej za kopię na użytek prywatny na podstawie krajowych przepisów regulujących obowiązek uiszczenia takiej opłaty” (Machała 2013: 253). Przedmiotem orzekania przez Trybunał była zgodność przepisów ustawy hiszpańskiej z Dyrektywą 2001/29/WE. Dla przybliżanego problemu najważniejsze znaczenie ma treść wypowiedzenia się składu orzekającego co do pojęcia „godziwej rekompensaty” i „właściwej równowagi”. Kwestią niezwykle istotną, mającą wpływ na wykładnię pojęcia „godziwej rekompensaty”, jest odpowiedź Trybunału wskazująca, że to pojęcie: „(...) stanowi autonomiczne zwrot prawa Unii, które należy interpretować w sposób jednolity we wszystkich państwach członkowskich, w których wprowadzono wyjątek kopii na użytek prywatny, niezależnie od przyznanego tym państwom uprawnienia do ustalania w granicach określonych przez prawo Unii, a w szczególności przeze tę dyrektywę, formy, szczegółowych warunków finansowania i pobierania oraz wysokości tej godziwej rekompensaty” (Machała 2013:

256). Odnośnie do „właściwej rekompensaty” Trybunał Sprawiedliwości stwierdził: „(...) należy interpretować w ten sposób, że właściwa równowaga, którą należy ustanowić pomiędzy zainteresowanymi podmiotami wymaga, by godziwa rekompensata koniecznie była obliczana na podstawie kryterium szkody wyrządzonej twórcom chronionych utworów w następstwie wprowadzenia wyjątku kopii na użytek prywatny. Zgodne z wymogami tej właściwej równowagi jest ustalenie, że podmioty, które dysponują sprzętem, urządzeniami i nośnikami zwielokrotniania cyfrowego i które z tego tytułu prawnie lub faktycznie udostępniają ten sprzęt użytkownikom prywatnym lub świadczą tym użytkownikom usługi zwielokrotniania, są zobowiązane do finansowania godziwej rekompensaty, jako że podmioty te mają możliwość przeniesienia rzeczywistego ciężaru tego finansowania na użytkowników prywatnych” (Machala 2013: 256). Trzeba w kontekście poruszanych problemów przytoczyć jeszcze trzecią odpowiedź, która także ma wielkie znaczenie: „(...) należy interpretować w ten sposób, że konieczny jest związek między stosowaniem opłaty licencyjnej przeznaczonej na finansowanie godziwej rekompensaty w odniesieniu do sprzętu, urządzeń oraz nośników zwielokrotniania cyfrowego a domniemanym przeznaczeniem tego sprzętu itd. do celów zwielokrotniania na użytek prywatny” (Machala 2013: 257). Biorąc pod uwagę powyższe wypowiedzi Trybunału należy stwierdzić, że podmiotami obowiązany do rekompensaty strat poniesionych przez twórców, w gruncie rzeczy, są osoby fizyczne i prawne faktycznie korzystające z tych utworów. Niestety natrafiamy tutaj na problem po pierwsze natury praktycznej, a po drugie związany bezpośrednio z trzecią tezą powołaną powyżej przez Trybunał Sprawiedliwości. Nietrudno sobie wyobrazić, jak ciężko byłoby pobierać oraz egzekwować opłaty od każdego osobno. Dlatego też, Trybunał wprowadza możliwość istnienia takiego modelu z jakim mamy do czynienia w czasie teraźniejszym. Po wtóre pojawia się problem urządzeń wielofunkcyjnych, które ciężko zakwalifikować i ocenić z punktu widzenia dokonywanych na nich operacji. Tą kwestię też próbuje rozwiązać orzecznictwo Trybunału, które w wyroku *Amazon* (Wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 11 lipca 2013 roku w sprawie C-521/11 *Amazon.com International Sales Inc. i in. / Austro-Mechana Gesellschaft zur Wahrnehmung mechanisch-musikalischer Urheberrechte Gesellschaft mbH*) umożliwia państwu członkowskim wprowadzić domniemanie, że urządzenia umożliwiające zwielokrotnianie oraz tzw. czyste nośniki są wykorzystywane w celu zwielokrotniania przedmiotów chronionych w ramach użytku prywatnego (wyrok dotyczący *Amazon*, punkt 43). W mojej opinii ścieżka obrona przez Trybunał jest wątpliwa, gdyż prawodawca nie jest w stanie

*a priori* ocenić, które urządzenia są wykorzystywane do kopiowania utworów chronionych. Oczywiście, w tym samym wyroku Trybunał opowiedział się za obowiązkiem wprowadzenia do systemów krajowych domniemań wzruszalnych pozwalających na obalenie ich w sytuacji wykazania, że nośniki nie są wykorzystywane w tym celu. Jednakże, tak jak we wcześniejszej fazie artykułu stoję na stanowisku, iż istnieje potrzeba stworzenia nowego systemu opłat i wynagradzania twórców.

### Zaproponowanie alternatywnego modelu opłat

Rozważenia wymaga kwestia jak spowodować, żeby zachować równowagę pomiędzy uprawnionymi a użytkownikami utworów. Zarówno twórcy powinni otrzymać wynagrodzenie za straty wynikające z postanowień o dozwolonym użytku prywatnym, jak i dystrybutorzy dzieł. Nie można zapominać o osobach korzystających z utworów. Ciężko wymagać, aby użytkownicy byli obciążani ponad miarę. Ich interesy powinny być także uwzględnione. Wskazane problemy skłaniają do rozważenia zmiany modelu rekompensaty strat. Uważna obserwacja stanu rzeczy powinna naprowadzić ustawodawcę na drogę opłat, które by „podążały” nie za urządzeniem, a za faktycznym beneficjentem postanowień o dozwolonym użytku prywatnym. Przecież wszystkie aktualne niespójności modelu opłat dotyczą przede wszystkim tego, że funkcje reprograficzne urządzeń nie są ich wiodącą cechą. W moim mniemaniu rozwiązaniem byłoby określenie bardzo wąsko dozwolonego użytku. Spowodowałoby to należyte uwzględnienie praw twórców i ich wynagrodzeń związanych z pracą twórczą. Ponadto należy wskazać, że w większości przypadków osoby korzystające z urządzeń wielofunkcyjnych zapoznając się z utworami robią to za pomocą serwisów *streamingowych*, gdzie nie dochodzi wcale do zwielokrotniania dóbr chronionych. Z kolei, gdy urządzenia wielofunkcyjne rzeczywiście są używane do zwielokrotniania, to użytkownicy zawierają umowy licencyjne i płacą za dostęp do ściąganych utworów (Vitorino 2013: 6-7). Mając na uwadze konstatację o pobieraniu opłat rekompensujących od faktycznych beneficjentów, a nie od każdego urządzenia wprowadzonego do obrotu, ciekawym rozwiązaniem jest to, zaproponowane przez R. Sikorskiego, który proponuje wprowadzenie coś na kształt *quasi*-podatku. Zgodnie z tym poglądem: „po pierwsze, pobór powszechnej opłaty mógłby być mniej kosztowny, zwłaszcza gdyby uiszczana ona była wraz z tzw. opłatą audiowizualną – opłatą mającą zastąpić obecnie funkcjonujący system finansowania mediów publicznych za pośrednictwem tzw.

abonamentu – również powiązanego z odbiornikiem, a nie faktycznym użytkownikiem. Alternatywnie, opłata taka mogłaby być pobierana wraz z podatkiem od osób fizycznych. W obu wariantach opłata, która będzie opłatą o publiczno-prawnym charakterze, będzie mogła być również uiszczana od tzw. gospodarstwa domowego” (Vitorino 2013: 16-17).

### Podsumowanie

Reasumując, obecny stan prawny nie pozwala należycie uwzględnić interesów podmiotów uprawnionych, a także podmiotów korzystających z postanowień o dozwolonym użytku prywatnym. Zauważalny gołym okiem postęp techniczny ostatnich lat spowodował, że coraz częściej ze względów słusznościowych nie powinno się pobierać opłat od niektórych postaci korzystania z dozwolonego użytku. Przykładem tutaj winno być łączenie i zapoznavanie się z utworami poprzez serwisy *streamingowe*. Dynamizm obecnego świata przejawiający się w wielu aspektach jego życia wpływa także na prawo, które ma sprawiedliwie dystrybuować dobrami i być aktualne, co jest szczególnie trudne w dobie tak szybko zmieniającej się rzeczywistości. Wydaje się, że system *guasi-podatku* jest na pewno lepszym rozwiązaniem, niż aktualnie funkcjonujący model opłat w prawie polskim.

### Bibliografia

1. Błęszyński J., (2000) *Kopiowanie utworów chronionych prawem autorskim za pomocą urządzeń reprograficznych*, Prace z prawa prywatnego. Księga Pamiątkowa ku czci sędziego Janusza Pietrzykowskiego, Warszawa: Ch Beck.
2. Hugenholtz B., (2012) *The Story of the Tape Recorder and the History of Copyright Levies* [w:] Sherman B., Wiseman L., (red.), *Copyright and the Challenge of the New*, Alphen aan den Rijn.
3. Machała W., (2013) „Standard Padawana”. *Opłaty od sprzętu wielokrotniającego oraz czystych nośników po wyrokach Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 21 października 2010 r. i z dnia 16 czerwca 2011 r.*, Oblicza Prawa Cywilnego – Księga jubileuszowa dedykowana profesorowi Janowi Błęszyńskiemu, Warszawa: Wolters Kluwer.
4. Sikorski R., (2015) *Opłaty od urządzeń kopiujących i czystych nośników w prawie autorskim – skąd przychodzimy, gdzie jesteśmy, dokąd zmierzamy?* „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny”, rok LXXXVII, zeszyt 2.
5. Sokołowska D., (2014) *Opłaty reprograficzne*, Warszawa: s. 28, cyt. za M. Kępiński [w:] *Prawo autorskie*, Barta J., (red.), System Prawa Prywatnego, tom 13, red. Serii Z. Radwański, Warszawa 2013.
6. Vitorino A., (2013) *Recommendations resulting from the mediation on private copying and reprography levies*, Brussels, [http://ec.europa.eu/internal\\_market/copyright/docs/levy\\_reform/130131\\_levies-vitorino-recommendations\\_en.pdf](http://ec.europa.eu/internal_market/copyright/docs/levy_reform/130131_levies-vitorino-recommendations_en.pdf) [25.03.2016].

